Ner 296. ROK 1844. PIĄTEK 27 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	odzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
24	6	27" 1. 104	−11, 2	0, 72	Pn. Wschodni słaby	Pogoda	
	2	1. 016	− 5, 6	1, 16	WPn. Wschodni ,,	,,	
	10	0. 762	− 9, 2	0, 85	,, ,,	,,	
25	6	28 0. 058	− 10, 4	0, 56	WPn. Wschodni słaby	Pogoda	Mgła
	2	11 098	− 2, 4	1, 58	,, ,,	,,	
	10	10, 991	− 6, 6	1, 08	WPł. Wschodni ,,	Pogoda z chmurami	

Wiadomości krajowe.

KRAKOW.

Senat Rządzący zamianował na dniu 20 Grudnia 1844 r. Jana Lorens stróżem młodszym przy magazynie solnym.

Obwieszczenie konkursowe.

Na mocy upoważnienia Rady Wielkiéj Uniwersytetu Jagiellońskiego, podpisany ogłasza konkurs na wakującą posadę Dyrektora szkoły technicznéj w Krakowie, do któréj pensya etatem przywiązana wynosi 4000 zlp. rocznie.

Życzący sobie ubiegać się o takową, obok stosownéj prośby na ręce Kommissarza Rządowego przy Instytutach Naukowych podać się mającéj, winien złożyć: 1) metrykę, 2) bieg życia, 3) dowód tutejszo-krajowości lub pozwolenie właściwego Rządu do ubiegania się o rzeczoną posadę (jeżeli jest zagraniczny), 4) dyplom na doktora filozofii lub medycyny, albo też w miejsce tego dowód, że wskutek wydania dzieł w przedmiotach technicznych, korzystnie jest znanym w świecie literackim, 5) świadectwo, iż poprzednio z pożytkiem wykładał jeden z przedmiotów z techniką w związku będących, jako to: historyą naturalną, fizykę, matematykę, technologią, mechanikę, chemią i t. p., 6) programmata o organizacyi Instytutów technicznych za granicą z zastósowaniem do tutejszego Instytutu.

Przytem konkurrent posiadać winien język polski, niemiecki i francuzki, znajomość pedagogiki, i o ile to być może teoretyczną znajomość muzyki i rysunków.

Termin do podawania próśb z allegatami oznacza się najdaléj do dnia ostatniego Stycznia r. p. 1845.

Kraków dnia 5 Sierpnia 1844 r.
Sekretarz Uniwers. Jagiell.
Czaputowicz.

Dnia 21 i 22 b. m. odbył się w Obserwatoryum ostatni tegoroczny Herszlowski termin; t. j. od 6 god. rano d. 21 zapisywano przez 36 godzin meteorologiczne spostrzeżenia. Barometr wznosił się od początku do końca spostrzeżeń nieprzerwanie, wyjąwszy kilka małych oscyllacyj; jego stan był ciągle wysoki. Pierwsze spostrzeżenie o 6 god. rano d. 21 dało najmniejszą wysokość 27" 9"' 3 i ostatnie o 6 god. wiecz. d. 22, największą 27" 11"' 4. Największe zimno było d. 22 o 8 god. rano −10° 1 R. najmniejsze przy początku spostrzeżeń −1° 5 R. Największa prężność pary wodnéj była d 21 o 1 god. popołudniu; najmniejsza d. 22 o 8 god. rano podczas największego zimna. Wiatr panujący był Pn. Wschodni i to średni. — Niebo było z początku pochmurne; wieczorem d. 21 wypogodziło się; d. 22 o 3 z rana znowu się pochmurzyło, i śnieg padał; o 7 god. zrana znowu się wypogodziło, i zostało dość pogodne aż do zakończenia spostrzeżeń. Różnica między największą i najmniejszą wartością zboczenia igły magnesowéj wynosiła d. 21 4' 17"; d. 22 5' 15"; d. 22 zrana miała igła ruch cokolwiek nieregularny.

Kraków d. 24 Grudnia 1844 r.
Weisse Dyr. Obs.

Dzień Wilii Bożego Narodzenia najpiękniejsza uweseliła pogoda przy 8 do 10 stopni mrozu, bez wiatru. Cały rynek od rana zapełnia-

ło mnóstwo ludu wiejskiego z owocami nabiałami; — ryby, strucle. jabłka, orzechy, śliwy, gruszki suszone, część rynku przyjemnym różnobarwnym ożywiały widokiem. Wesołe twarze kupujących i sprzedających, zapowiedziały choże święta, a co najbardziéj pocieszające, że pijanych ani-oko, zdaje się jakoby ich wymiótł z miasta.

Szóste wystawienie ulubionéj opery Córka Pułku sprowadziła podobnież jak pięć poprzednich mnóstwo widzów. Kraków odrodzi się, odmłodnie,—krytycy dzisiejsi postarzeją się jak grzyby, zanim ta piękna Córka Pułku wyjdzie z repertoaru sceny naszéj.—Artyści opery odbierali równie żywe dowody zadowolnienia Publiczności jak na poprzednich wystawach i ciągle odbierać będą. — Wkrótce ujrzemy nowego śpiewaka P. Hagaaowskiego bassistę, który wystąpi w Strzelcu wolnym w roli Kaspra; ujrzemy drugiego baritonistę P. Nowakowskiego ucznia naszego szacownego mistrza szkoły śpiewu Mireckiego, — a tak opera krakowska wkrótce będzie mogła stanąć na równi z wielu innemi które dziś uwielbiamy za granicą.—

W niedzielę wznowiona opera Wolny strzelec po raz pierwszy z przyzwoitą rzeczy okazałością.

Wiadomosci zagraniczne.

— *Wiedeń* 6 *Grudnia.* —

W celu połączenia Dunaju z morzem Czarnem, zadecydowano już wykopanie kanału od Czernowody do Kustendze. Wybór oficerów i żołnierzy z naszego korpusu pionierów, udał się już w tym zamiarze do Turcyi.

Zapewniają, że xiążę Waza opuści służbę tutejszą a wejdzie w służbę innego wielkiego mocarstwa.

— *Paryż* 9 *Grudnia.* —

Dziś w południe nastąpiło przybicie pożyczki 200 milionowéj, która przyznaną została towarzystwu: panów Rothschildów, oraz St. Didier i Bandon, jako najwięcéj ofiarującemu, to jest 84 fr. 75 cent. za sto. Drugie towarzystwo, złożone z pp. Hottinguer i Komp, Durand i Baring, ubiegające się z powyższem o tę pożyczkę, ofiarowało 83 fr. 95 cent. za sto.

Według listów prywatnych z Algieru, zapowiedziane czy już nastąpione przybycie Abd-el-Kadera w granice posiadłości naszych, zpowodować musi stanowczo kroki ze strony rządu naszego, aby sułtanowi marokańskiemu, przywieść na pamięć warunki traktatu dotyczące tego Emira.

Im bardziéj zbliża się czas, w którym ma być przedłożony izbom budżet na rok 1846, tem więcéj przekonywa się minister skarbu o niemożności ustanowienia równowagi między wydatkami i dochodami. Jeżeli wierzyć można dobrze zawiadomionym osobom, tedy budżet na rok 1846 przedstawiać będzie znaczny deficit, który szczególniéj ztąd pochodzi, że budżet z roku b. przeszło o 30 milionów przewyższa anszlagi. Same koszta wypraw wojennych przeciw marokanom wynosić mają 24 milionów. Podróż krola Ludwika Filipa do Anglii, i wysłanie eskadry do Neapolu dla przywiezienia małżonki xięcia Aumale, podwyższa wydatki wydziału marynarki o jakie $1\frac{1}{2}$ miliona. Poselstwo do Chin kosztuje już kilka milionów. Do czerwca lub lipca roku przyszłego ukończone będą fortyfikacye Paryża, i trzeba je będzie potem uzbroić. Według opinii kommissyi obrony kraju, zaledwie 30 milionów wystarczą na zwyczajną potrzebę w czasach pokoju.

Z Lyonu piszą pod dniem 2 b. m.: Dziewięciu naczelników arabskich wyjechali ztąd po kilkodniowym pobycie przez Strasburg do Paryża. Pytania: Kto oni są? Po co tu przybyli? zpowodowały dziwne wieści, różne domysły. W tym wysokim upatrują arabskiego Solona, w tamtym małym starcu, kata i marynującego w soli uszy ludzkie, w téj młodéj niewieściéj twarzy perskiéj, najodważniejszego dowódcę Spahów, — we wszystkich zaś, najznakomitszych ludzi, najciekawsze postacie prawdziwych bożków miłości, którychby ledwie nie zjedzono. Płeć żeńska była jakby ogłupiała, olbrzymiemi lornetami uzbrojona napełniała każdego wieczora teatr, i tylko z giestów arabów dowiadywała się o tem co na scenie grano. Sami arabowie, oprowadzani po salonach, kościołach, placach mustry, zbrojowniach, warsztatach, sądach, sklepach kupieckich i kawiarniach, są jakby fryce w karuselu. Zdaje się, że duby »Tysiąca i jednéj nocy« urzeczywistniły się, aby ich ogłuszyć i oślepić. Tęsknią oni już do spoczynku i snu. Cóżto dopiero będzie w Paryżu! gdzie im jeszcze systematyczniéj cywilizacyę okazywać będą. Rząd chce tym sposobem zbić mniemanie ich, jakoby Francya była pustynią, a stojące w Afryce wojsko całą jéj armią. Dla tego teżto postanowiono przeprowadzić tych arabów przez Besancon, Mülhausen, Stasburg, Metz, do Paryża.

Ze Strasburga piszą z dnia 4 b. m. »Naczelnicy arabscy, którzy z marszałkiem Bugeaud przybyli do Francyi, i w Marsylii go opuścili, przybyli tu dziś alzacką koleją żelazną. Po obejrzeniu tutejszych osobliwości i zakładów wojskowych, udadzą się do Paryża.«

Z tegoż miasta piszą pod dniem 4 grudnia: Naszych arabskich gości oprowadzać chcą po całym kraju, aby im dać wyobrażenie o wielkości Francyi. Do Paryża przybędą dopiero przy końcu b. m., i znajdować się będą na królewskiem posiedzeniu parlamentu. W Marsylii dziwili się oni bardzo, widząc jeszcze tak znaczną liczbę francuzów, bo Abd-el-Kader zapewniał ich, że francuzi są przez nieurodzaje i złe klima wypędzonym pokoleniem, które z braku chleba rzuciło się do Afryki.

— *Dnia* 10 *Grudnia.* —

Dziś dzienniki prawie wyłącznie zajęte są

uwagami nad doniesionem wczoraj uskutecznieniem zaciągnienia pożyczki. Półurzędowy artykuł dziennika *Messager* mówi w tym względzie: Wypadek jaki zaszedł z negocyacyj o pożyczkę, jest nowym dowodem zaufania, jakie rząd teraźniejszy wzbudza. To się okazuje nie tylko w cenie na jaką pożyczka przybitą została, ale i w ofierze innych współubiegających się towarzystw, które się składają również z szanownych pełnych doswiadczenia mężów. Widocznie jestto podwójnym dowodem powszechnego zaufania i postępu publicznego. Uskuteczniona pod takiemi warunkami pożyczka jest ważnem zdarzeniem w administracyi p. Laplagne, i kraj który jego doświadczenie i zręczność ocenia, wypadek ten w pamięci zachowa.

Constitutionnell przeciwnie twierdzi, że taniość pożyczki jest skutkiem zbytku kapitałów i zmniejszonych spekulacyj i że przed dwoma laty zaciągniona pożyczka dla tego była droższa, bo kapitały zajęte były w handlu.

— *Kopenhaga 2 Grudnia.* —

Muzyka jest tu bardzo wspierana przez króla, który nietylko udziela hojne wsparcia wiele obiecującym młodzieńcom dla ich kształcenia za granicą, ale nadto założyć kazał konserwatoryum muzyczne w Kopenhadze i zaprowadzić szkołę śpiewu we wszystkich szkołach królestwa.

— *Madryt 5 Grudnia* —

Wczoraj ukończył kongres deputowanych rozprawy swoje nad pojedynczemi artykułami projektu do reformy konstytucyi; poczem cały projekt przyjęty został większością głosów 124 przeciw 26. Przeciw projektowi głosowali: pp. Gispert, posada, Carriquiri, Arrazola (minister od r. 1839—1840), Isturiz, Sierra Pambley, Fernandez de la Hoz, Nuńez Arenas, Garcia, Cala y Andrade, Concha, jenerał Calderon, Quinto, Vallovera, Cotoner (jenerał), Pinzon (kapitan fregatowy), Pastor Diaz, Pimentel, Orenze, Marti, Perpińa, Bardaji, Caballero, Pratozi Nocedal, Pascheco.

Artykuł dotyczący rejencyi przyjął kongres tak, jak go rząd zaprojektował. Jest on teraz bardzo odmienny od konstytucyi z r. 1837. Rejencya przeszłaby teraz najprzód na Infanta Don Francisco de Paula, nigdy zaś nie mogła by się dostać w ręce królowéj Krystyny, gdyż ta, jak wiadomo, wystąpiła ze stanu wdowiego.

Artykuł konstytucyi z r. 1837, dotyczący milicyi narodowéj, został, jak wiadomo, z projektu reformy konstytucyi usuniętym.

Na dzisiejszém posiedzeniu kongressu, minister skarbu przedstawił projekt do prawa dotyczący uposażenia duchowieństwa i kościoła. Według tego projektu, mają być na ten cel przeznaczone 159,000,000 realów, które pobrane być mają z dochodów niesprzedanych dóbr duchownych, z wpływów uiszczanych zwolna za dobra sprzedane i t. p. Inny przedłożony przez tegoż ministra projekt do prawa, dotyczy utrzymania zakonnic.

W Katalonii zajmują się władze gorliwie rozbrojeniem ludu, zabierając im broń zakazaną i nie zakazaną. W Barcelonie panuje taka trwoga, że mieszkańcy z obawy, aby ich domów nie przeglądano, broń, którą byli ukrywali, często w nocy na ulicach składają. Wciągu jednego tygodnia uwięziono tam 24 osób, a dwie z nich, które w drodze do więzienia uciec chciały, zostały zastrzelone.

— *Od granicy Włoch 2 Grudnia.* —

Zaczęto tu znowu mówić o projekcie zaślubin xięcia Montpensier, najmłodszego królewicza francuzkiego, z Infantką Maryą Ludwiką, siostrą królowéj hiszpańskiéj Izabelli, wieści téj przypisują tem większą wiarę, że ciągle powtarzają się doniesienia o słabem zdrowiu królowéj Izabelli, a po śmierci jéj lub bezdzietném małżeństwie, Infantka ta zostałaby na tron powołaną. Więcéj niż kiedykolwiek głoszą znowu o małżeństwie królowéj Izabelli z hrabią Trapani.

Rozmaitości.

ZAŚLUBINY.

Jakie taraz najinteresowniejsze odbyły się u was zaślubiny, zapytał podróżny drugiego podróżnego? Oto pan mróz ożenił się z podstarzałą wdową zimą. Partye tę wyswatał przymrozek. Pierwszemi drużbami byli Szron i snieg, a ze strony narzeczonéj ślizgawica i szlichtada. Gości weselnych uczęstowano lodami; wielu ukazało się w futrach, aby przypatrzyć się temu widowisku nawet rzeki stanęły. Przy dopełnieniu obrzędu biedacy zadzwonili zębami, zamożniejsi sankami.

SUSZONE POZIOMKI.

Jeden przyjaciel ogrodnictwa w Anglii, gdzie takowe doszło do tak wysokiego stopnia doskonałości, przedsięwziął w roku zeszłym doświadczenie suszenia poziomek. Dojrzałę poziomki z łodyżkami pozawieszał do suszenia na oknie od strony południowéj, i teraz udziela w *Gardeners Magazine* zapewnienie, że to doświadczenie wypadło nietylko według życzenia, ale nawet przewyższyło jego oczekiwanie. Poziomki w miesiącu Marcu gdy były jedzone, prócz wodnistości nie utraciły wcale właściwéj sobie aromatyczności, i rozpływały się w ustach jak cukier. Tak ususzone poziomki oprócz właściwego sobie smaku, posiadają jeszcze tę ważną własność, że są dobrym środkiem wzmacniającym żołądek.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 24 do dnia 27 Grudnia.

Bilski Władysław, Bajer Helena ob., Bajer Kajetan ob., Szymański Antoni, Kwaskowski Stanisław, Zawidzki Ignacy ob., Sławiński, Kołłontaj Dyonizy ob., Penkert Franciszek z kompanią, Rogowski Leon ob., z Polski; — Rzewuski Leon hr., Figliński Wincenty, Górski Leon, Kadłubowska ob., Frański Karol, Gross Alojzy z Galicyi; — Sułkowski August xżę, Mleczko Henryk, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Mleczko Henryk, Wąsowicz Eustachy ob., Hołubiczka Józef, do Polski; — Rzewuski Leon, Olizar Gustaw hr., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 3,366.

PREZES SĄDU WYŻSZEGO

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W myśl artykułu 118 Kod. Cyw podaje do powszechnéj wiadomości, iż Trybunał Wolnego Miasta Krakowa wyrokiem dnia 6 Grudnia r. b. wydanym, po nastąpionem stosownie do przepisów prawa bezskutecznem śledztwie, uznał Wawrzeńca Gorączkiewicza, na zasadzie artykułów 116, 117, 118 i 119 Kod. Cyw. za nieprzytomnego.

Kraków d. 14 Grudnia 1844 r.

BARTYNOWSKI.

Giebultowski Sekr.

Nro. 6762.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa sukcessorów X. Antoniego Malatrasse lub prawa ich mających, aby po odbiór massy téj składającej się z obligu na 210 czerwonych złotych przez Ignacego Trzebińskiego pod dniem 1 Marca 1809 roku na rzecz X. Antoniego Malatrasse wydanego; niemniéj z obligu na 200 dukatów holenderskich przez Pawła Schön na d. 17 Stycznia 1808 r. na rzecz tegoż X. Antoniego Malatrasse wystawionego do Trybunału z stósownemi dowodami w terminie 3 miesięcy zgłosili się, pod rygorem przyznania takowéj jako opuszczonéj Skarbowi Publicznemu.

Kraków d. 28 Listopada 1844 r.

Sędzia Prezydujący,
H. KOMAR

(3r.) Sekr *Lasocki.*

Nro. 6294

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy w massie Franciszka Glińskiego znajduje się kwota złp. 23 gr. 23 Ludwikowi Kubickiemu wyrokiem prawomocnym przyznana, przeto Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora wzywa tegoż lub prawa jego mających, aby się po odbiór rzeczonéj kwoty w terminie trzech miesięcy zgłosili, w przeciwnym razie Skarb publiczny w posiadanie téj massy jako opuszczonéj wprowadzonym zostanie.

Kraków d. 28 Listopada 1844 r.

Sędzia Prezydujący,
J. *Pareński.*

(3r.) Sekr. *Lasocki.*

Nro 6804.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zpowodu podania Michała Drabik ojca i opiekona małoletnich swych dzieci Józefa, Maryanny, Teresy, Katarzyny, Wawrzeńca i Kunegundy o przyznanie i przepisanie w hypotece na imie tychże spadku po ich matce Katarzynie z Wzałków Drabikowéj, pozostałego z ruchomości połowy realności pod L. 325 przy ulicy Babieńskiéj, oraz gruntów w Chrzanowie położonych, składającego się Trybunał po wysłuchaniu wniosku prokuratora wzywa strony interesowane, aby się z prawami swemi jeżeli jakie mieć mogą do tego spadku w zakresie 3 miesięcy do Trybunału zgłosiły pod rygorem przyznania takowego na rzecz wzmiankowanych sukcesorów Katarzyny Drabikowéj.

Kraków d. 28 Listopada 1844 r.

Sędzia Prezydujący,
J. PAREŃSKI.

(3r.) Sekr. *Lasocki.*

CENY ZBOŻA

Na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 23 i 24 Grudnia. 1844 roku	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	21	—	23	—	19	—	20	—	18	—	18	6
,, Zyta......	18	—	18	20	16	24	17	—	—	—	—	—
,, Jęczmien.	15	6	15	20	13	24	14	—	—	—	—	—
,, Owsa.....	—	—	7	15	—	—	7	—	—	—	—	—
,, Grochu...	18	—	18	15	—	—	17	15	—	—	—	—
,, Jagieł.....	—	—	40	—	—	—	36	—	—	—	—	—
,, Rzepaku.	—	—	30	—	—	—	23	6	—	—	—	—
,, Tatarki..	—	—	15	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Soczewicy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Prosa.....	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Wielogr.	—	—	23	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Ziemniak.	—	—	4	—	—	—	3	—	—	—	—	—
,, Koniczyny	—	—	130	—	—	—	120	—	—	—	—	—

Centnar siana od zł. 3 gr. 10 do zł. 3 gr. —. Centnar słomy od zł. 3 gr. 12 do zł. 3 gr. 6
Masła garniec od złp. 7 gr, — do złp 7 gr. 15
Jaj kurzych kopa . . . . zł. 2 gr. —
Okowity garniec z opłatą od złp. 3 do złp. 3 gr. 20.
Spirytusu garniec z opłatą od złp. 4 do złp. 5 gr. —

Sporządzono w biórze Komissariatu Targowego.

Krakow d. 24 Grudnia 1844 r.

Kommissarz Targowy.
W. Dobrzański.

LOTERYA KRAJOWA.

W ciągnieniu 1130 dnia 24 Grudnia 1844 roku w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące Numera:

24. — 51. — 59. — 46. — 60.

Przyszłe ciągnienie 1131 przypada dnia 2 Stycznia 1844 roku.